

Jarosław Horowski
Toruń

Religia i kultury. Odwaga nowego dialogu
XIII Colloquia Torunensia,
Toruń, 10 listopada 2007 r.

Dnia 10 listopada 2007 roku odbyło się w Toruniu spotkanie z cyklu *Colloquia Torunensia*, które poświęcono tematowi: *Religia i kultury. Odwaga nowego dialogu*. Sesję otworzył ks. prof. dr hab. Jerzy Bagrowicz. Uzasadniając wybór tematu, stwierdził, że istnieje obecnie potrzeba dialogu religii i kultury. Wskazywał na nią Jan Paweł II, postrzegając dialog jako warunek pokoju w kontekście pluralizmu kulturowego i religijnego. Mówi o niej również Benedykt XVI, przekonując o konieczności zaświadczenia o pokoju przez przedstawicieli wielkich religii światowych. Prowadzący sesję podkreślił, że Toruń czuje się szczególnie upoważniony do podejmowania dialogu religii i kultur, ponieważ to w tym mieście zwołano przed ponad 450 laty Colloquium Charitativum w celu przełamania wzrastającej nietolerancji religijnej i wzajemnej nienawiści. Toruń, pretendując do miana Stolicy Kultury Europejskiej, pragnie organizować debaty nad przyszłością cywilizacyjno-kulturową Europy, promować dialog wiary i kultury, wiary i rozumu. W organizację corocznych sesji włączają się więc Biskup Toruński, Prezydent Torunia, Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Prezes Towarzystwa Naukowego Toruńskiego.

Podczas tegorocznego, XIII w cyklu spotkania jako pierwszy wystąpił ks. abp prof. dr hab. Józef Życiński. Swojemu referatowi nadał tytuł: *Asyż 1986 – początek współczesnego dialogu kultur i religii*. Przybliżył w nim inicjatywy podejmowane przez Jana Pawła II, których celem było wzbudzenie dialogu na linii religia – nauka, religia – kultura, filozofia – nauki przyrodnicze, a zwłaszcza dialogu między przedstawicielami różnych religii i wyznań. W działalności Papieża szczególnie ważne okazało się zaproszenie przedstawicieli trzynastu największych religii do Asyżu – miasta, które dzięki osobie św. Franciszka kojarzone jest

z pokojem, dialogiem, łagodnością, pokorą, służbą dla innych. Przybycie do Asyżu przedstawiciele różnych religii pokazało, że wiara w Boga jest pragnieniem Najwyższego Bytu, z którym zjednoczenie można osiągnąć przez modlitwę, post, pielgrzymkę. Prelegent wskazał na najważniejsze owoce spotkania w Asyżu. Zaliczył do nich wizytę Jana Pawła II w synagodze, obecność Naczelnego Rabina Rzymu przy trumnie Jana Pawła II, deklaracje dialogu składane przez przedstawiciele judaizmu i islamu czy próby poszukiwania dialogu, bliskości wewnątrz chrześcijaństwa na poziomie kultury w sytuacji, gdy dialog teologiczny jest zbyt trudny. Mówiąc o oddźwięku spotkania w Asyżu, ks. abp Życiński nie wyliczał jednak tylko przedsięwzięć zmierzających do zbliżenia i budowania pokoju, ale wspominał także o głosach sceptyków, którzy postrzegają dialog jako drogę do synkretyzmu i relatywizmu, oraz o działaniach środowisk, które traktują walkę jako formę autoafirmacji i przyjmują postawę fanatyzmu.

Kolejny referat, zatytułowany: *Ratyzbona 2006 – dialog jako źródło napięć*, wygłoszony został przez ks. prof. dr. hab. Waldemara Chrostowskiego. Nawiązywał on do wizyty Benedykta XVI na Uniwersytecie w Ratyzbonie. W wystąpieniu Papieża na temat uniwersytetu i rozumowego poszukiwania istoty Boga padły wówczas słowa o islamie, które w wielu środowiskach zostały wyjęte z kontekstu i stały się zarzewiem konfliktu. Fakt ten stał się dla prelegenta inspiracją do podjęcia rozważań dotyczących źródeł napięć w dialogu. Jego zdaniem, wewnątrz każdej religii istnieją środowiska, które charakteryzują się niechęcią, wrogością wobec innych religii i nie są zainteresowane dialogiem. Mówiąc o napięciach, należy jednak zwrócić większą uwagę na fakt, że dialog jest bezkrytycznie forsowany przez niektórych przedstawiciele społeczności religijnych bez oglądania się na członków własnej wspólnoty. Nieprzekonani do dialogu mają inną, budowaną przez lata świadomość niż prowadzący dialog, dlatego nie traktują zwolenników dialogu jako swoich przedstawicieli. Ks. prof. Chrostowski wyciągnął stąd wniosek, że prowadzenie dialogu międzyreligijnego powinno być najpierw poprzedzone dialogiem we własnej wspólnocie, tak, aby dialog międzyreligijny był wynikiem dojrzałości całej wspólnoty. Realizacja powyższego postulatu nie zlikwiduje jednak, zdaniem prelegenta, napięć w dialogu, ponieważ taka jest jego natura. Jeżeli ma on rozwiązywać problemy, to należy w nim przypominać o zaszczościach, trudnościach, a nawet dramatycznych momentach w relacjach wspólnot prowadzących dialog. Rozwiązanie problemu zaczyna się bowiem od poznania i zrozumienia innych, tak, jak oni rozumieją siebie, oraz od uszanowania odmienności partnerów. W związku z tym dialog powinien być prowadzony przez osoby, które kochają swoją tożsamość.

Temat: *Religia jako źródło konfliktów?* podjął również arcybiskup diecezji wrocławsko-szczecińskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Przewodniczący Polskiej Rady Ekumenicznej prof. dr hab. Jeremiasz. W swoim referacie przekonywał, że religia nie musi być źródłem konfliktu, jeżeli spotkanie innego człowieka odbywać się będzie w duchu akceptacji, dialogu, gościnności, a rozstanie dokona się bez zobowiązań. Mimo że religia nie powinna

generować konfliktów, istniały one od początku chrześcijaństwa. Wywoływały je problemy personalne i dogmatyczne. Spory prowadziły jednak do rozłamu tylko wtedy, gdy angażowały się w nie władze państwowe. Zdaniem prelegenta, również obecnie wiele konfliktów podsycanych jest dla celów gospodarczych i politycznych, czyli ma zewnętrzne względem religii źródło. Do wewnętrznych źródeł konfliktów ks. abp Jeremiasz zaliczył ekskluzywizm soteriologiczny i eklezjologiczny, budowanie obrazu przedstawiciela innego wyznania jako wroga przy pomocy odwołań do przeszłości oraz skłonność do postawy jurydycznej, która w gruncie rzeczy jest prymitywnym materializowaniem doświadczenia chrześcijańskiego.

Ostatni referat, zatytułowany *Treść i szanse dialogu religii i kultur dziś*, przedstawiony został przez prof. dra hab. Krzysztofa Marię Byrskiego. Analizując myśl teologiczną chrześcijaństwa i hinduizmu, autor poszukiwał idei bliskich obydwu religiom. W swoich rozważaniach wyszedł z założenia, że rozwój poszczególnych religii dokonywał się wprawdzie w innej przestrzeni geograficznej, ale ludy zamieszkujące Eurazję łączą głębokie i istotne związki kulturowe, znajdujące wyraz w myśli religijnej. Do podobnych koncepcji prof. Byrski zaliczył na przykład hinduską myśl o wcieleniu *Mowy* i chrześcijańską o wcieleniu *Słowa* oraz ideę samoofiarowania się Boga człowiekowi, który w hinduizmie stał się życiem sycącym się pokarmem i samym pokarmem, a w chrześcijaństwie złożył siebie w ofierze na krzyżu i pozostał w Eucharystii. Istnienie podobnych idei nie oznacza jednak podobieństwa religii. Referat prof. Byrskiego przybliżył, na ile można to uczynić w tak krótkim czasie, elementy teologii hinduskiej, jak również wskazał podstawowe różnice między hinduizmem i buddyzmem. Przede wszystkim jednak uświadomił potężne granice między chrześcijaństwem i hinduizmem, tkwiące nie tylko w prawdach religijnych, ale również w mentalności ludzi nie stykających się ze sobą na co dzień.

Podsumowując sesję, ks. prof. Jerzy Bagrowicz podkreślił, że budowanie społeczeństwa przyszłości domaga się poszukiwania dróg dialogu i takich struktur tego dialogu, które będą przyczyniały się do współpracy między ludźmi. Odwołując się do myśli Ojca Świętego Benedykta XVI, prowadzący stwierdził, że dialog umożliwi budowanie kultury, w której można będzie wspólnie poszukiwać prawdy w duchu miłości i szacunku dla każdego człowieka. Równocześnie dialog nie oznacza rezygnacji z własnej tożsamości, ale prowadzi do jej pogłębiania, dorastania do autentyczności w wierze i odsłaniania głębi tego, co człowiek poznaje przez wiarę.

XIII sesja z cyklu *Colloquia Torunensia* odkrywała rzeczywistość dialogu religii i kultury. W poszczególnych referatach zawarte było przekonanie o wadze dialogu, a równocześnie wskazywały one, że dialog jest procesem trudnym, napotykanym na wiele przeszkód. Kolejne wypowiedzi uzmysławiały ponadto, że dialog nie może prowadzić do promowanej we współczesnej kulturze uniformizacji, ale jego efektem powinno być pogłębianie własnej tożsamości poprzez otwieranie się na wartości odkrywane i wyrażane w innych religiach i kulturach.